



SOLnik

Słowo od redaktora

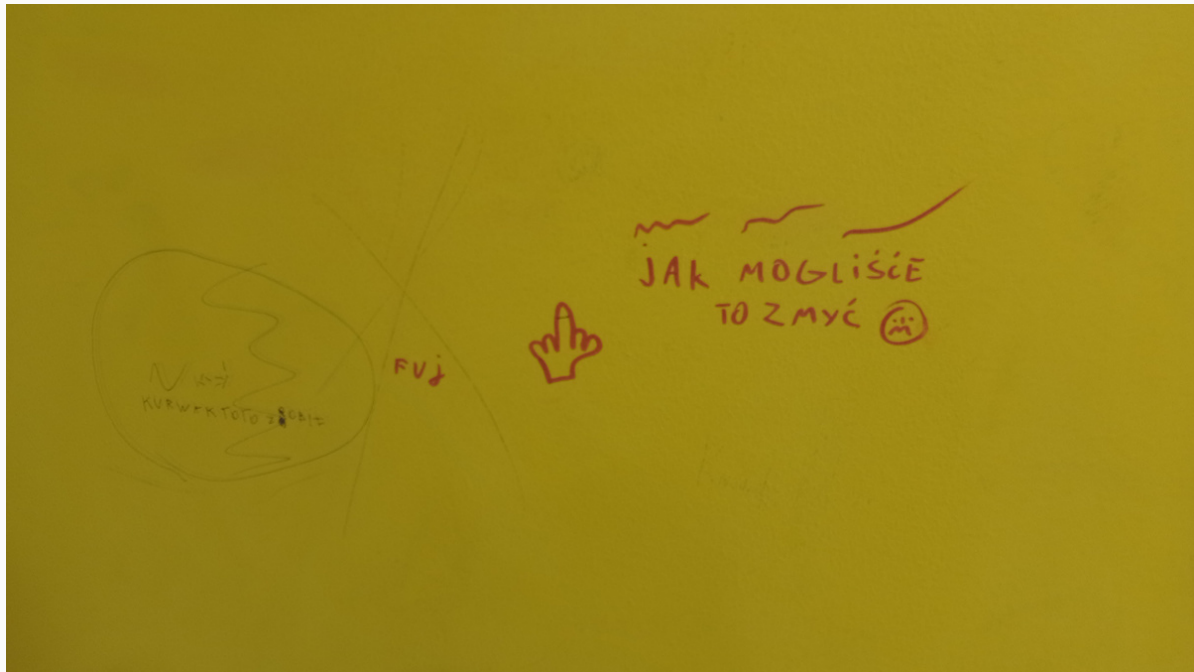
Oddajemy w Wasze ręce nowy numer gazetki szkolnej, w którym znajdziecie wiele ciekawych artykułów. Pierwszy z nich porusza kolejny palący problem naszej szkoły - szkolne szatnie i to, w jakim są stanie. Przeczytacie również o tym, co Wasi koledzy i koleżanki robią wartościowego w wolnych chwilach, a więc o szachach i wolontariacie. Ponadto dowiecie się nieco więcej o dwóch świętach, które nie tak dawno mieliśmy okazję obchodzić - o Dniu Kobiet i Światowym Dniu Książki. Na koniec będziecie mogli zasięgnąć naszej rady, jaką książkę warto zabrać na wiosenny odpoczynek.

Mamy również ogromną przyjemność zaprezentować Wam nowe logo naszej gazety. Zostało ono zaprojektowane przez Andreasyana Alexandra z kl. 5a.

Życzymy miłej lektury!

Iwona Wróblewska, Maria Demkiewicz

SZKOLNI ARTYŚCI W SZATNIACH



AUTOR: ANTONINA NEUBAUER

Zdaje mi się, że w tym roku to klasy plastyczne będą najczęściej wybieranym kierunkiem przez uczniów naszej szkoły. Ostatnio chłopcy rozwijali swoją pasję w toaletach, tym razem dziewczyny "zabawiły się w Picassa" i wspólnymi siłami stworzyły mural, który obejmował całą ścianę w szatni damskiej. Nie omieszkały nawet podpisać się wyraźnie (oznaczenie przynależności do danej klasy), wielkimi literami na dziele, by każdy wiedział, kto je stworzył.



Niektóre nawet przyozdobiły ścianę w swoje inicjały. Bez żadnych skrpułów używały cudzych imion, by przekazać pełną ciepłych słów wiadomość, po której przeczytaniu odbiorca, mógł się z ciepła zagotować. Nie zabrakło także elementów anatomicznych, bo to jedna z ulubionych i obowiązkowych umiejętności w liceach plastycznych. Dziewczyny, chcąc poćwiczyć (a przecież nie będą marnować w tym celu zeszytów przedmiotowych albo prywatnych przestrzeni swoich pokoi) do treningu postanowiły wykorzystać ścianę i w ten sposób powstało na niej kilka rysunków męskiej części ciała. I rzeczywiście, miałyście rację, musicie jeszcze poćwiczyć! Jednak do nauki polecam kartkę, na pewno będzie łatwiej.

Inne twórczynie, chyba bardziej hobbystycznie, rysowały słuchawki, wiśnie, psy czy inne przedmioty, o czym wiernie zapewniały podpisy obok, na wypadek, gdyby ktoś miał wątpliwości.

Pośród artystek znalazły się również matematyczki, które podczas przebierania się doznały takiego olśnienia, że aż wynik musiały zapisać na ścianie, chyba z obawy przed zapomnieniem. Niestety jednak nie dowiemy się, jakich działań matematycznych rezultatem jest 69 czy 420. "Dzieło" parę dni później zostało zmazane (przez co ściana w damskiej szatni odzyskała odcień pomarańczowego koloru sprzed lat) i wydawałoby się, że sprawa została zakończona... Nic bardziej mylnego. Niedawno tą samą ścianę przystrojono w pełen oburzenia komentarz: „Jak mogliście to zmyć” oraz środkowy palec obok, który miał na celu ukazać przeszywający smutek po „zniszczeniu” muralu. By rozwiązać wszelkie Twoje wątpliwości i odpowiedzieć na zadane w ten sposób pytanie, podam jeden z powodów: znajdowały się na nim bardzo dojrzałe rysunki anatomiczne, do których podziwiania, po Twoim zachowaniu wnioskując, jeszcze nie dojrzałaś. Pomijam fakt, że z szatni korzystają także dziewczynki z młodszych klas.

Jak widać, uczniowie naszej szkoły lubią ćwiczyć na różnych teksturach. Są to nie tylko kafelki, czy ściany, ale także drewno. Z ławek korzystają przede wszystkim młodzi murarze, którzy swoją zaprawą, składającą się z wody, kleju i kredy, zaklejają dziury, które, co ciekawe, sami wcześniej zrobili. Choć więcej jest tych, którzy w porywie twórczym zdewastowali szkolne blaty, zbyt mało jednak pochłonięci nauką, zapomnieli je zakleić.

A przydałoby się, ponieważ przez niektóre można dosłownie przełożyć palec, a nie ułatwia to innym pracy na lekcji.

Wspominałam już anatomii. Zdaje się, że jest to obecnie najpopularniejsza dziedzina plastyki, sztuki w ogóle. Ze smutkiem stwierdzam, że jednocześnie zdecydowanie najgorzej wychodząca, wymagająca jeszcze wielu treningów i dojrzałości. Zdesperowani artyści praktykują ten sam element nie tylko na ławkach i ścianach, ale również kaloryferach czy nawet pianinie.

Chyba czas zmierzyć się z okrutną prawdą, albowiem nie ma żadnych postępów w tych artystycznych poczynaniach i działaniach.

W każdej sali również przyszli historycy z obawy przed maturą już za wczasów ćwiczą rysowanie symbolu III Rzeszy. To zajęcie możecie sobie na szczęście odpuścić i nie marnować na to swojego czasu. Takie zadanie się nie pojawi. Zastanawia mnie także pisanie na ławkach „XD” czy „LOL”. Jestem naprawdę ciekawa, z czego te osoby się śmieją. Następnym razem piszcie od razu całe żarty albo rysujcie, pamiętając, że charakterystyka postaci jest dosyć długa, w tym przypadku dużo uczniów, musiałyby obok „LMAO” wykonać autoportret.

Innym problemem jest ciągłe zmęczenie spowodowane nauką. Biedni uczniowie są zbyt wyczerpani, by wstać z ławki i wyrzucić gumy do kosza, więc oczywiście przyklejają je pod nią. Choć jest możliwe, że pod krzesłami i blatami powstają nowoczesne płaskorzeźby.

Można by było naprawdę długo opisywać powstałe w naszej szkole arcydzieła, jak i zapalać uczniów do pracy. Jednak ja proponuję zakup bloku rysunkowego, kredek, ołówka i trening najlepiej w zaciszu domowym.



Drodzy murarze!
Na pewno uda wam się znaleźć jakiś zestaw małego budowlanca, tylko pamiętajcie, by sprawdzić, czy jest w nim także betoniarka. Zresztą, powiedzmy sobie szczerze: dopóki coś nie jest twoje, nie szkoda ci tego zniszczyć. Dlatego, jeśli naprawdę chcecie rysować po ścianach, stołach czy nawet suficie, to róbcie to u siebie w domu. Choć, znając życie, własnego miejsca zamieszkania już nie macie ochoty dekorować w ten sposób.

WOLONTARIAT

czyli o dzielnych cywilach wspierających społeczeństwo

AUTOR: AGATA CZECH, MATEUSZ SŁOCKI

Wolontariat jest zacieklą walką o lepsze jutro. Każdy z nas może bezinteresownie i dobrowolnie pomagać przy organizacji imprez czy w życiu społecznym. Kim jest zatem wolontariusz? Jest on rycerzem dzisiejszych czasów, dzielnym wojownikiem, który pomaga w potrzebie, nie oczekując za to żadnego wynagrodzenia.

W poniższym wywiadzie z Panią Patrycją Tomalą – opiekunem Szkolnego Wolontariatu - znajdziecie informacje na temat pięknego zagadnienia i formy pomocy, jaką jest wolontariat. Zapraszamy do lektury!



Kim jest wolontariusz i jakie ma zadania?

Wolontariusz to osoba, w przypadku naszej szkoły uczeń klasy 7 lub 8, która dobrowolnie, bez wynagrodzenia podejmuje się pracy lub działalności na rzecz drugiego człowieka, zwierząt lub instytucji. To osoba, która ma potrzebę dzielenia się swoją pomocą z innymi, bo sprawia jej to radość, czerpie z tego wewnętrzną satysfakcję, ma czas wolny, który chętnie poświęca innym. Często przy okazji wolontariatu mówi się o bezinteresowności. Na pozór można powiedzieć, że wolontariusz jest bezinteresowny, bo nie pobiera wynagrodzenia czy korzyści majątkowych za swoją pracę. Jednak przy okazji tej pracy wolontariusz jednak "robi" małe interesy. Mam tutaj na myśli spełnianie własnych potrzeb, które pozwalają czuć się dobrze i na koniec dnia dają zielone światło do powiedzenia sobie "świetna robota, jesteś dobrym człowiekiem".

Czy to jest złe i odziera wolontariat z tych wyższych wartości? Moim zdaniem nie, bo i wilk syty, i owca cała. Zadania wolontariusza związane są ściśle z miejscem, w którym świadczy swoją pracę. Generalnie polegają na pomocy i wykonywaniu w całości lub jakiejś części pracy, która została przewidziana w danym miejscu.

Jaką funkcję wolontariat pełni w społeczeństwie?

Myślę, że ogromną. Mnóstwo organizacji pozarządowych korzysta z pomocy wolontariuszy, dzięki czemu zaoszczędzone na wynagrodzeniu pieniądze mogą przeznaczyć na działania statutowe organizacji i mieć ciągłość w działalności. Wolontariat to również funkcja edukacyjna, która polega na tym, że poprzez kontakt z drugim człowiekiem ludzie uczą się współpracy, odpowiedzialności i partnerstwa. Są to cechy niezbędne do utrzymania dobrych relacji międzyludzkich.

Z drugiej strony dzięki wolontariuszom edukacja sensu stricto, czyli przekazywanie wiedzy, umiejętności, dociera do najdalszych zakątków świata i dzięki temu kraje i społeczności mogą się rozwijać. Wolontariat bardzo często mobilizuje ludzi do działania, co patrząc na historię, wpływa na zmiany społeczne, np. dzięki Jurkowi Owsiakowi i WOŚPowi całe społeczeństwo w razie potrzeby może skorzystać z wysokiej klasy sprzętu medycznego, który uratował miliony ludzi. Poza tym wolontariat bardzo często jest świetnym sposobem na spędzenie czasu, poznanie nowych ludzi i zdobycie doświadczenia zawodowego. Jako studentka współpracowałam z Warsztatami Terapii Zajęciowej, gdzie uczyłam się zawodu i zdobywałam umiejętności pracy z osobami z niepełnosprawnością.

W czasach studenckich prężnie działałam w społecznej antywojennej inicjatywie Food Not Bombs w Opolu, która rozdaje ciepłe posiłki osobom w kryzysie bezdomności, pozbawionym pracy czy osobom w kryzysie finansowym. Prowadziłam również nieformalny, a w zasadzie trochę nielegalny, ponieważ w moim akademiku nie można było posiadać zwierząt, dom tymczasowy dla bezdomnych kotów. Wolontariat to mnóstwo plusów, pod warunkiem, że nie robimy go kosztem własnego dobra.



Jak funkcjonuje wolontariat w naszej szkole?

Sądzę, że ma się dobrze. Oprócz wolontariatu akcyjnego, czyli różnych zbiórek, imprez charytatywnych, mamy Szkolne Koło Wolontariatu, które pracuje cały rok. Do SKW mogą wstąpić uczniowie klas 7 i 8, którzy pracują na rzecz społeczności szkolnej w trzech sekcjach: biblioteka, świetlica i stołówka. Wolontariusze na początku roku przechodzą rekrutację, uczą się dopełniać formalności i rozpoczynają swoją pracę. Z roku na rok mamy coraz więcej chętnych, a szkoła nie jest z gumy i nie dla wszystkich wystarczy miejsca. Dla takich uczniów istnieje szansa zorganizowania wolontariatu we własnym zakresie w najbliższej okolicy. Z rozmów z wolontariuszami wynika, że wielu pomaga w lokalnych kołach sportowych, kołach jeździeckich, u pana Bartka w 4Step i okolicznych przedszkolach.

Każdy zmotywowany znajdzie dla siebie opcję, czasami trzeba troszkę poszukać. We Wrocławiu mamy Miejskie Centrum Wolontariatu, które może okazać się wsparciem przy szukaniu miejsca dla siebie.

Jak widziany jest wolontariusz w czasach obecnych?

Moim zdaniem wolontariusze pełnią ogromnie ważną rolę w społeczeństwie. Myślę, że warto się przypatrywać ich sylwetkom, ponieważ promują właściwe postawy społeczne i wartości, które łatwo przeoczyć w tym szalonym świecie. Współczesnych społeczników znajdziemy nawet wśród celebrytów i artystów, mam tutaj na myśli Lady Gagę, Angelinę Jolie, Martynę Wojciechowską, wspomnianego Jurka Owsiaaka, warto pamiętać o Annie Dymnej czy Lewandowskich. Oprócz dzielenia się swoimi dochodami, edukują, promują w swoich social mediach ważne inicjatywy. Myślę, że wolontariusze odbierani są pozytywnie przez społeczeństwo.

Co najbardziej ceni sobie Pani w pracy wolontariusza?

Bardzo doceniam pracę uczniów naszej szkoły, bo oprócz ogromu obowiązków związanych z nauką, domem, jednak znajdują chwilę, którą dzielą się z innymi. Wielu wolontariuszy ujmuje mnie swoją szczerością, w tym co robi. Wolontariat nie jest obowiązkiem, jest pewną opcją, która ma korzystny wpływ na wszystkich dookoła. Jeżeli ktoś za swoją pracę, wiedzę, umiejętności mógłby dostać pieniądze, ale jednak rezygnuje z tego i z pełnym zaangażowaniem oddaje się drugiemu człowiekowi, to jest to dla mnie ogromna wartość. Szczególnie dzisiaj, gdy pieniądz rządzi światem i czasami zasłania ludziom oczy.



Jakimi cechami powinien się wykazywać dobry wolontariusz?

Myślę, że wolontariusz powinien być odpowiedzialny za siebie i za pracę, na którą się zdecydował. Ważny jest rozsądek w działaniu, bo wolontariat nigdy nie powinien odbywać się kosztem własnego życia. Wolontariusz powinien być empatyczny i wrażliwy. Powinien cieszyć się zaufaniem i być uczciwy. Jeśli do zbioru tych cech dodamy kreatywność, optymizm i otwartość na nowe rzeczy, ale i człowieka takim, jaki jest, mamy receptę na pewien wzór godny naśladowania.

Jakie są główne problemy wolontariatu?

Czasami wydaje mi się, że wolontariusze, szczególnie na takim globalnym szczeblu, wyręczają rządzących z ich obowiązków. Nasz lokalny szkolny wolontariat również boryka się z problemami. To, co najbardziej mi przeszkadza i mnie razi, aczkolwiek są to pojedyncze przypadki, to pewnego rodzaju ołowactwo i bardzo lekkie podchodzenie do sprawy.

Z racji ograniczonych miejsc, niektórzy uczniowie niestety nie dostali się do naszego koła. Być może mieliby do zaoferowanie w poszczególnych sekcjach wolontariatu znacznie więcej, niż część uczniów, która po prostu przychodzi do umówionego miejsca i odbębnią wymagane godziny bez zaangażowania. Jestem zdania, że jeśli w coś się angażuję, to robię to porządnie, czyli biorę odpowiedzialność. Pracę, nawet swoją, należy szanować. Tak więc apel do przyszłych wolontariuszy - bądź odpowiedzialny za to, na co się zdecydowałeś. Wolontariat jest dobrowolny, można z niego zrezygnować, dając szansę innym.

Czy szkolny wolontariat odniósł sukcesy?

Możemy pochwalić się kilkoma sukcesami. Ostatni z nich to nieoceniona pomoc wolontariuszy w kiermaszach jesiennym, świątecznym i wiosennym. Myślę, że bez ich zaangażowania bardzo ciężko byłoby przygotować wszystko to, co działo się dookoła kiermaszu.

Jestem bardzo dumna z wolontariuszy, którzy zbierali, pakowali paczki dla mieszkańców Ukrainy w pierwszym tygodniu wojny. Tutaj ogromnym wsparciem okazali się nasi uczniowie z Ukrainy i Białorusi (dzisiaj już absolwenci, poza jednym uczniem 8 klasy), którzy opisywali w języku ukraińskim kartony z żywnością. Z relacji nauczycieli świetlicy wynika, że mamy kilka perełek, które w ciekawy sposób organizują czas swoim młodszym kolegom i sprawiają, że te godziny odbioru ze szkoły mijają jakoś szybciej. Kilka lat temu organizowaliśmy piknik charytatywny dla naszej absolwentki, która potrzebowała pieniędzy na bardzo drogie leczenie. No i udało się, uzbieraliśmy brakujące środki. Na tym wydarzeniu wszyscy - organizatorzy, darczyńcy i goście byli wolontariuszami. Dla mnie każdy uczeń, który uczy się czegoś nowego o innych, ale i o sobie, pracując w wolontariacie, odnosi mały sukces.

Co najbardziej denerwuje panią w postawie wolontariuszy?

Raczej nie podchodzę do wolontariatu jakoś bardzo emocjonalnie i staram się nie denerwować, bardziej czuję się zawiedziona postawą niektórych wolontariuszy. Obserwuję uczniów i widzę, że niektórzy z nich sprawiają wrażenie, jakby wypełniali swoje zobowiązania za karę, a przecież każdy z nich zgłosił się dobrowolnie. W wolontariacie mogą uczestniczyć uczniowie klas 7 i 8, bo uważamy, że są na tyle świadomi i odpowiedzialni, że można im zaufać i powierzyć konkretne zadania, a tymczasem niektórzy z nich (całe szczęście pojedyncze przypadki) nie przychodzą w wyznaczonym terminie, zapominają lub celowo omijają z nadzieją, że nie zauważymy. A gdy zbliża się koniec roku to nagle sobie przypominają i z "wielką skruchą" proszą o zaświadczenie. Przypominam, wolontariat jest dobrowolny, miejsca ograniczone i warto zastanowić się nad priorytetami, aby nie blokować innym możliwości.

Co najbardziej chciałaby pani zmienić w wolontariacie?

Chciałabym aby zmieniło się to, o czym wspomniałam - odpowiedzialne podejście do tematu, ale to nie zależy ode mnie.

Bardzo dziękujemy Pani Patrycji za udzielenie wywiadu i poświęcony nam czas.

Świat potrzebuje dzielnych rycerzy, którzy niosą pomoc i zrozumienie, bez którego społeczeństwo nie mogłoby istnieć. Gdyby nie wolontariusze, trudniej byłoby chociażby o upragniony na Ziemi pokój. Serdecznie zachęcamy do udziału w wolontariacie, jeżeli nie jesteście z klas 7, 8, nie przejmujcie się, przyjdzie i kolej na waszą pomoc.

ŚWIAT KOBIECI



ZWYCIĘSKA PRACA W KONKURSIE KOMIKSOWYM "GDYBY ZABRAKŁO KOBIECI NA ŚWIECIE".

O feminizmie i nie tylko

AUTOR: ALEKSANDRA KOZŁOWSKA, DARIA RZOŃCA

W tym artykule dowiesz się, co to feminizm, przeczytasz wywiady z dziewczynami z naszej szkoły oraz poznasz, czym są feminitywy.

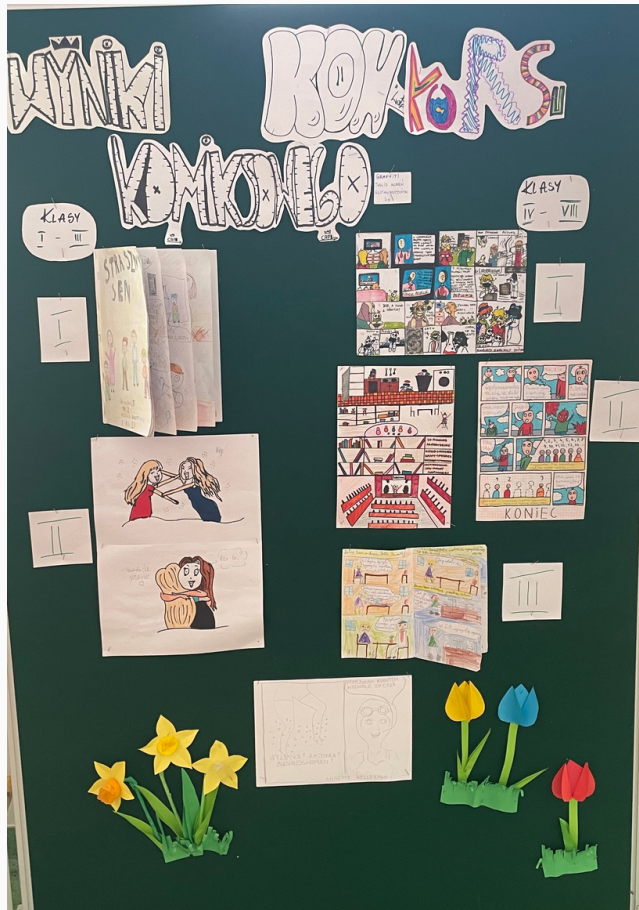
Co to jest feminizm?

FEMINIZM JEST SZEREGIEM DZIAŁAŃ SPOŁECZNYCH I POLITYCZNYCH NA RZEC KOBIECI, WALKĄ O ICH PRAWA.

Historia feminizmu

Początki feminizmu miały miejsce w okresie Rewolucji Francuskiej. Symbolicznym rozpoczęciem tego szeregu działań był rok 1792, w którym Mary Wollstonecraft opublikowała książkę pt. „Wołanie o prawa kobiety”.

Za jedne z pierwszych feministek można uznać Marię Skłodowską Curie, ponieważ była pierwszą kobietą, która dostała nagrodę Nobla oraz francuską pisarkę Olimpię de Gouges, która napisała książkę pt. „Deklaracja Praw Kobiety i Obywatelki”.



Co to feminatywy?

Feminatywy to żeńskie nazwy dla zawodów, pełnionych funkcji, np. lekarka albo nauczycielka. Jest też wiele niepotrzebnych, trudnych do wymówienia i, według niektórych, dziwnie brzmiących feminatywów, np. **chirurgzka, generałka, naukowczyni, szambonurczyni, strażaczka**

Czy wiedzieliście, że aż 83% kobiet uważa, że używanie żeńskich nazw powinno być na równi z męskimi?



Wywiady z dziewczynami
(odpowiedzi są anonimowe)

Czy czujesz się dobrze jako kobieta w szkole?

- Dobrze się czuję.
- Nie, ponieważ niektórzy nauczyciele uważają, że jesteśmy słabsze fizycznie.
- Różnie, ale generalnie to jest dobrze.
- Tak, dobrze się czuję.
- Tak, czuję się po prostu idealnie.

Czy doświadczyłaś kiedyś dyskryminacji, hejtu ze względu na swoją płęć?

- Nie, nie zdarzyło mi się.
- Tak, szczególnie ze strony chłopców z mojej klasy.
- Tak.
- Nie wydaje mi się
- Tak, przez niektórych chłopców z mojej klasy.

Czy chcesz być traktowana inaczej niż chłopcy (np. jakieś specjalne przywileje)?

- Nie, nie czuję takiej potrzeby.
- Tak, w sumie byłoby wygodnie.
- Chciałabym, żeby chłopcy otwierali mi drzwi.
- Nie.
- Nie, ponieważ chcę, aby wszyscy byli traktowani na równi.

COMMUNITY SZACHISTÓW



Szachy sportem młodzieżowym

AUTOR: MAJA MUCZYŃSKA, JĘDRZEJ WUJCZAK, MIKOŁAJ SIERECKI

Od jakiegoś czasu na korytarzach naszej szkoły można napotkać rozgrywki szachowe. Sport ten pochodzi z Indii, turnieje były prowadzone już w VI w. na dworze szacha (perski termin oznaczający króla) Chosrowa I Anoszirwana. Szachy zmieniały się na przestrzeni lat, lecz to właśnie współczesna wersja jest bardzo popularna wśród młodzieży.

Sama dostępność szachów zapewniła tej grze wielką popularność, wiele platform oraz aplikacji proponuje rozgrywki online. Grę w naszej szkole zapoczątkował uczeń ósmej klasy. Od tego czasu na długich przerwach możemy zobaczyć rozgrywki szachowe na korytarzach szkolnych. Uczniowie zamiast wydzierania się wolą spokojną partię tej gry, jest to ulga dla wielu nauczycieli, którzy dyżurują na korytarzach. Niestety, nie wszyscy nasi pedagodzy mają to szczęście i nadal zmagają się z krzyżącymi uczniami na pauzach szkolnych.

Popularność szachów nie sprowadza się tylko do samej gry. Stały się one też elementem kultury popularnej. Filmy takie jak "Searching for Bobby Fischer" czy "The Queen's Gambit" zyskały wiele pozytywnych recenzji i zdobyły wiele nagród, przyciągając zarówno fanów szachów, jak i widzów, którzy nigdy wcześniej nie mieli do czynienia z tą grą.

Szachy to gra, która od wieków przyciąga graczy na całym świecie. Ich popularność nie spada, a wręcz przeciwnie - stale rośnie.

Na koniec: szachowy samouczek, czyli kilka ważnych zasad.

Jak poruszać się królem?

Król jest najważniejszą figurą w szachach, ale jednocześnie jedną z najsłabszych. Może poruszać się tylko o jedno pole w dowolnym kierunku. Król nigdy nie może wejść na pole szachowane (na którym mógłby zostać zbity). Kiedy król jest atakowany przez inną figurę, nazywamy to "szachem".

Jak poruszać się hetmanem?

Hetman (lub inaczej "dama") jest najsilniejszą figurą. Może poruszać się w każdym kierunku tak daleko, jak jest to możliwe, pod warunkiem, że nie przechodzi przez figury tego samego koloru, co on sam.

ŚWIĄTOWY DZIEŃ KSIĄŻKI I PRAW AUTORSKICH

AUTOR: ANTONINA NEUBAUER

23 kwietnia jest Dniem Książki oraz Praw Autorskich. Ma on nie tylko zachęcać do czytania, ale powstał również w celu ochrony własności intelektualnej. Plagiat w tych czasach to niestety częste zjawisko, również u młodzieży. Często nieświadomie popełniamy to wykroczenie, chcąc jedynie spisać zadanie.

Z pozoru nic nieszkodliwego, jednak ta niewinna kradzież, może prowadzić do poważnych konsekwencji.

Plagiat to, dokładniej mówiąc, przywłaszczenie sobie czyjegoś utworu niezależnie od jego formy. Zalicza się do niej nie tylko kradzież piosenki czy wiersza, ale również charakterystyki Jacka Soplidy lub streszczenia „W pustyni i w puszczy”.

Nasze lenistwo może grozić nawet sprawą w sądzie, a to prowadzi do wpisu w dokumentach, który znacznie utrudni znalezienie pracy. Zatem również ściąganie z takich stron jak bryk.pl czy sciaga.pl mogą nas do tego doprowadzić. Mimo że te źródła wydają się być przeznaczone do właśnie takiego użytku, nie oznacza to, że mamy pełną swobodę w korzystaniu z nich. Dlatego pamiętajmy o uwzględnieniu autora pracy, a najlepiej niespisywaniu wszystkiego z internetu. Oczywiście inspirowanie się czymś wypracowaniem to nic złego, bo właśnie po to zamieszczane są te artykuły. Jednak podawanie tego, na przykład nauczycielowi, jako swojej pracy jest już nielegalne.

Szkolne obchody Dnia Książki

AUTOR: IWONA WRÓBLEWSKA

W ostatnim tygodniu kwietnia obchodziliśmy Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Z ogromną radością i frajdą zorganizowałyśmy dla społeczności szkolnej konkurs na przebranie za bohatera literackiego. W tym miejscu dziękujemy klasom, które wzięły udział w konkursie za zaangażowanie, wymyślne kostiumy, pozowanie na szkolnej ścianie. Na czwartkowych długich przerwach mogliście spotkać m.in.: Gandalfa Szarego ze stworzonej przez J.R.R. Tolkiena mitologii Śródziemia, Hermionę Granger z kultowych już przygód czarodzieja, który pokonał Sami-Wiecie-Kogo, a także Pippi Pończoszanek, Kota w butach, Śpiącą Królową, bohaterki wyjęte z prozy Jane Austen, królowe lektur szkolnych: Zosię z "Pana Tadeusza" i tytułową Balladynę, Cezara z "Quo vadis", czy Atreyu z "Niekończącej się opowieści". Nad bezpieczeństwem postaci literackich czuwał sam James Bond, Agent 007.

Konkurs był zwieńczeniem tygodniowych obchodów szkolnego święta książki. Czwartkowe rywalizacje poprzedziły mini prelekcje przygotowane przez uczniów klasy 6a, którzy podczas lekcji zaglądali do sal, przypominając, czym są prawa autorskie i dlaczego ich przestrzeganie jest tak ważne. Na librusie umieszczona została stosowna prezentacja. Na kilkunastu planszach mogliście zapoznać się z genezą święta, prawami autorskimi, stroną prawną, ciekawostkami. Interaktywne linki przenosiły do indeksu książek zakazanych, motywu książki w filmie, porad dla młodych twórców, pisarzy, itp. Wspaniałą akcją dla uczniów przygotowała także szkolna biblioteka!

Dziękujemy i zachęcamy, nie tylko od święta, do lektury i znalezienia swoich ulubionych książek! Cytując Wisławę Szymborską: "Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła". Takiej niekończącej się frajdy i radości z czytania życzymy każdemu Czytelnikowi.

Konkurs na najlepsze przebranie za bohatera literackiego



RECENZJE KSIĄŻEK

Co warto przeczytać w wiosenny (z jesienną aurą) wieczór?

AUTOR: BARBARA ALFUT

Chcę Wam polecić następną fantastyczną książkę, ze świetnym wątkiem kryminalnym.

Słyszeliście kiedyś o "Niewiarygodnych przygodach Marka Piegusa" Edmunda Niziurskiego?

Marek to 12-letni chłopiec, który ma wiecznego pecha, nic nie idzie po jego myśli. A to koledzy wpuszczą do jego domu mnóstwo mrówek, a to nie udaje mu się przyozdobić klasy na imieniny wychowawczynie. Po prostu nic mu nie wychodzi. Nagle, pewnego ciepłego wieczoru zdarza się coś strasznego, Marek nie wraca do domu. Spanikowana rodzina prosi o pomoc w odnalezieniu syna detektywa Hippolita. Lecz gdy również on niespodziewanie znika, a jego pomocnicy zostają zamknięci w wybiegu dla lwów, do poszukiwań przyłącza się grupa harcerzy. Przeżywają oni mnóstwo szalonych przygód i zrobią wszystko, by odnaleźć chłopca.



Kolejną książką godną Waszej uwagi jest "Szczypta magii. Trzy siostry" autorstwa Michelle Harrison. Jest to porywająca historia, w której najstarsza, spokojna i rozmarzona Fliss, żywiołowa i żądna przygód Betty, oraz energiczna i wiecznie głodna Charlie muszą stawić czoła pewnej strasznej klątwie rzuconej na ich rodzinę przed wieloma laty. Dziewczyny wyruszają w szaloną podróż, opuszczając przy tym wyspę, na której mieszkają całe życie, niebezpieczny i mroczny Wronoskał. Siostry mają niewiele czasu, muszą zdjąć klątwę przed wschodem słońca. Wielokrotnie narażają swoje życie, włamując się do więzienia, płynąc przez burzliwy ocean lub ratując jedną z nich. I oczywiście najważniejsze, muszą spotkać pewną osobę, przez którą na ich rodzinę ma kłopoty. Tylko jak ją znaleźć? Jeśli chcesz się dowiedzieć, koniecznie musisz przeczytać! Polecam tę świetną książkę, która pokazuje jak wielką moc ma siostrzana miłość!

**„Czytanie książek to
najpiękniejsza zabawa, jaką
sobie ludzkość wymyśliła”-
Wisława Szymborska**